



Sygn. akt II PK 334/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa J. Ł.
przeciwko Powiatowemu Inspektoratowi Nadzoru Budowlanego w Z.
o odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 25 stycznia 2018 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Z.
z dnia 14 lipca 2016 r.6,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka J. Ł. w pozwie skierowanym przeciwko pozwanemu Państwowemu Inspektoratowi Nadzoru Budowlanego w Z. domagała się przywrócenia do pracy na poprzednio zajmowane stanowisko pełniącej obowiązki głównej księgowej w

wymiarze pół etatu.

Sąd Rejonowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...] wyrokiem z dnia 21 stycznia 2014 r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 14.437,44 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 marca 2016 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika, oddalił powództwo o przywrócenie do pracy, zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w [...] kwotę 722 zł tytułem opłaty sądowej oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 60 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka była zatrudniona u pozwanego od dnia 1 czerwca 2004 r., początkowo do dnia 31 maja 2005 r. na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony na stanowisku referenta ds. księgowości i kadr w wymiarze 3/4 z połowy etatu. W dniu 17 lutego 2005 r. zostały zawarte dwa porozumienia stron zmieniające od tego dnia stanowisko powódki na głównego księgowego oraz na p.o. głównego księgowego, bez zmiany wymiaru czasu pracy. W dniu 1 czerwca 2005 r. powódka została natomiast zatrudniona na stanowisku p.o. głównego księgowego w wymiarze 1/2 etatu, na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony. W dniu 8 maja 2006 r. została, z kolei, zawarta z powódką umowa o pracę na czas określony do dnia 8 sierpnia 2006 r. na stanowisku archiwizatora w wymiarze 1/2 etatu.

Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że od października 2010 r. powódka przebywała na nieprzerwanym zwolnieniu lekarskim z powodu choroby, a następnie po urodzeniu dziecka, co miało miejsce w dniu 10 stycznia 2010 r., przebywała na urlopie macierzyńskim, urlopie wychowawczym i rodzicielskim - łącznie do dnia 10 stycznia 2016 r. Od dnia 1 lutego 2011 r. rozpoczęła wykonywanie działalności gospodarczej pod nazwą „M.” w zakresie realizacji projektów budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków. Wymieniona działalność gospodarcza została zawieszona na okres od dnia 1 sierpnia 2012 r. do dnia 31 lipca 2013 r. i ponownie wznowiona od dnia 16 września 2014 r.

Sąd pierwszej instancji ustalił też, że ówczesny pracodawca powódki – T. K., z którym powódka pozostaje w związku partnerskim od listopada 2010 r., nie żądał od niej składania oświadczenia o prowadzeniu działalności gospodarczej, lecz

przeciwnie, utwierdzał ją w przekonaniu, że taką działalność może prowadzić jako pełniąca obowiązki głównej księgowej, tym bardziej, że jej stanowisko zostało zaliczone do stanowisk wspomagających w służbie cywilnej i nie była zatrudniona w korpusie służby cywilnej. Powódka nie mogła być natomiast zatrudniona na stanowisku głównego księgowego z powodu niespełnienia wymogów kwalifikacyjnych określonych w przepisach ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych. Podobne informacje o braku przeciwwskazań do prowadzenia działalności gospodarczej powódka uzyskiwała również od pracowników Starostwa Powiatowego w [...], np. od Skarbnika Starostwa A. K. Natomiast inni pracownicy pozwanego tylko raz, tj. w roku 2011 składali takie oświadczenia na polecenie [...] Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego [...]. Powódka nie składała wówczas takiego oświadczenia, gdyż przebywała na urlopie macierzyńskim, a ówczesny pracodawca T. K. nie żądał od niej takiego oświadczenia. Pracownicy należący do korpusu służby cywilnej także nie zostali poinformowani przez ówczesnego pracodawcę T. K. o ewentualnym zakazie prowadzenia działalności gospodarczej. Również obecny Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w [...] A. K., która została powołana na to stanowisko od dnia 5 maja 2014 r., nie żądała od pracowników, w tym od powódki przebywającej na urlopie wychowawczym, składania oświadczeń o prowadzeniu działalności gospodarczej.

W dniu 6 maja 2015 r. pracodawca dowiedział się od osób postronnych, że powódka prowadzi działalność gospodarczą. Informację tę sprawdzono w Centralnej Ewidencji i Informacji Gospodarczej. Po jej potwierdzeniu oraz uzgodnieniu z głównym księgowym pracodawca wystosował do powódki w dniu 3 czerwca 2015 r. pismo o konieczności indywidualnego odprowadzania składek z tytułu ubezpieczenia społecznego. Także w tym piśmie pracodawca nie informował jednak powódki o ewentualnym zakazie prowadzenia działalności gospodarczej i skutkach jej prowadzenia w okresie zatrudnienia na stanowisku głównej księgowej. Prowadzenie przez powódkę działalności gospodarczej spowodowało natomiast konieczność sporządzenia przez pozwanego stosownych korekt w zakresie podlegania ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu z tytułu przebywania na urlopie wychowawczym począwszy od dnia 16 września 2014 r.

Przed podjęciem decyzji o rozwiązaniu z powódką umowy o pracę pracodawca kontaktował się z szefem Służby Cywilnej, Głównym Księgowym Inspektoratu, by upewnić się, czy powódka jest objęta zakazem prowadzenia działalności gospodarczej. Pismem z dnia 3 czerwca 2015 r. pozwany rozwiązał z powódką umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika, na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p., z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych polegającego na „podjęciu działalności gospodarczej w okresie przebywania na urlopie wychowawczym oraz niezgłoszeniu tego faktu pracodawcy celem dokonania stosownych zmian w zakresie składek ubezpieczenia społecznego, co narusza przepisy art. 100 § 2 pkt 1 k.p. w związku z art. 76 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej oraz art. 4 ust. 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne”. Dodatkowo pozwany podał w tym oświadczeniu woli, że powódka jako główny księgowy podlegała ograniczeniom w prowadzeniu działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, zaś naruszenie tego zakazu stanowiło podstawę do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika - w myśl art. 5 ust. 1 wymienionej ustawy.

Powołując się na tak ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd Rejonowy przypomniał brzmienie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. oraz stwierdził, że warunkiem rozwiązania umowy w tym trybie jest bezprawność działania pracownika rozumiana jako jego zachowanie naruszające objęte treścią stosunku pracy obowiązki o charakterze podstawowym, które spowodowało zagrożenie lub naruszenie interesów pracodawcy, bądź naraziło go na szkodę.

Sąd pierwszej instancji rozważał też, czy powódka podlegała przepisom ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, w następstwie czego doszedł do wniosku, że interpretacja przepisów tej ustawy - chociaż nie jest to ustawa jasna i przejrzysta - pozwala przyjąć, że obejmuje ona swoim działaniem nie tylko osoby zajmujące kierownicze stanowiska państwowe w rozumieniu przepisów o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz sędziów Trybunału Konstytucyjnego (art. 1 ustawy), ale również określa ograniczenia w prowadzeniu działalności gospodarczej przez pracowników urzędów państwowych,

w tym członków korpusu służby cywilnej, zajmujących stanowiska kierownicze między innymi: głównego księgowego - w urzędach terenowych organów rządowej administracji ogólnej (art. 2 ust. 1 pkt b ustawy).

Sąd Rejonowy zauważył przy tym, że powódka była wprawdzie zatrudniona na stanowisku pełniącej obowiązki głównej księgowej, ale w rzeczywistości zajmowała i wykonywała funkcję głównego księgowego. Celowe zatrudnienie pracownika na stanowisku pełniącego obowiązki głównego księgowego i to na czas nieokreślony - jak w rozpatrywanej sprawie - było więc równoznaczne z zatrudnieniem na tym stanowisku, gdyż mimo użycia nieprawidłowej nazwy, w rzeczywistości doszło do zatrudnienia powódki na stanowisku głównego księgowego i taki był właśnie zgodny zamiar stron i cel umowy, co przyznali w swoich zeznaniach poprzedni pracodawca T. K. oraz powódka.

Nie budziło również wątpliwości Sądu Rejonowego, że powódka była członkiem korpusu służby cywilnej w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 21 listopada 2006 r. o służbie cywilnej. Zgodnie zaś z postanowieniami ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, zakresem oddziaływania tej ustawy, a więc również zakazem prowadzenia działalności gospodarczej (za wyjątkiem działalności określonej w art. 4 pkt 6 ostatni akapit), są objęci między innymi pracownicy urzędów państwowych, w tym członkowie korpusu służby cywilnej zajmujący w urzędach terenowych organów rządowej administracji ogólnej stanowisko głównego księgowego. Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego należy, z kolei, zakwalifikować właśnie jako terenowy urząd rządowej administracji ogólnej. Jest to bowiem terenowy urząd rządowej administracji zespolonej, w skład której wchodzi wszystkie organy administracji państwowej (rządowej) podlegające bezpośrednio wojewodzie.

Rozpoczęcie przez powódkę działalności gospodarczej w zakresie realizacji projektów budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków naruszało zatem zakaz, o którym mowa w „ustawie antykorupcyjnej”. Zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 1 „ustawy antykorupcyjnej”, naruszenie zakazów, o których mowa w art. 4, a więc między innymi zakazu prowadzenia działalności gospodarczej, za wyjątkiem działalności wytwórczej w rolnictwie w zakresie produkcji roślinnej i zwierzęcej, w formie i zakresie gospodarstwa rodzinnego - stanowi natomiast przewinienie

służbowe, które podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej lub stanowi podstawę do rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika.

W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy Sąd Rejonowy uznał jednak, że nie zostały spełnione wszystkie przesłanki z art. 52 § 1 k.p. umożliwiające rozwiązanie umowy o pracę z winy pracownika. Zwłaszcza nie można było bowiem postawić powódce zarzutu, że naruszenie przez nią obowiązków pracowniczych miało charakter ciężki i zawiniony oraz stwarzało zagrożenie lub naruszenie interesów pracodawcy bądź naraziło go na szkodę. Sąd pierwszej instancji stwierdził równocześnie, że powódka prowadziła działalność gospodarczą już od 2011 r., przy czym w okresie od dnia 1 sierpnia 2012 r. do dnia 31 lipca 2013 r. działalność ta była zawieszona. W dniu 12 września 2014 r. działalność gospodarcza została przez powódkę wykreślona z rejestru, a w dniu 16 września 2014 r. ponownie wpisana jako rozpoczęcie działalności gospodarczej. W całym okresie swojego zatrudnienia poprzedni pracodawca nie żądał jednak od powódki złożenia oświadczenia o prowadzeniu działalności gospodarczej, lecz przeciwnie, utwierdzał ją w przekonaniu, że taką działalność może prowadzić. Również obecny pracodawca nie żądał od powódki złożenia takiego oświadczenia, tym bardziej, że powódka od 2010 r. nie świadczyła pracy z uwagi na chorobę, a następnie korzystała ze świadczeń związanych z macierzyństwem.

Sąd Rejonowy zauważył też, że nawet po uzyskaniu wiadomości o wznowieniu przez powódkę działalności gospodarczej, co miało miejsce w dniu 6 maja 2015 r., pozwany, przesyłając powódce w dniu 3 czerwca 2015 r. pismo dotyczące konieczności skorygowania składek na ubezpieczenie społeczne, nie poinformował jej o ewentualnym zakazie prowadzenia działalności gospodarczej i skutkach, jakie może to wywołać w sferze stosunku pracy. Ponadto, nie było u pracodawców strony pozwanej jednolitej interpretacji przepisów „ustawy antykorupcyjnej”. Żaden z pracodawców nie wydał konkretnego zarządzenia o zakazie prowadzenia działalności gospodarczej przez pracowników Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Inwestycyjnego (Sądowi Rejonowemu chodziło zapewne o Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego).

Powódka, rozpoczynając działalność gospodarczą w czasie korzystania z urlopu wychowawczego, działała więc w przekonaniu o legalności swojego

zachowania, czyli bez świadomości, że dopuszcza się naruszenia swoich obowiązków. Sama natomiast „ustawa antykorupcyjna”, odsyłająca do szeregu innych ustaw - nie jest całkowicie jednoznaczna i przejrzysta, wobec czego mogła nasuwać u powódki wątpliwości interpretacyjne. Z tego też powodu przekonanie powódki, że jej działanie jest legalne i zgodne z prawem, należało uznać za usprawiedliwione. Nie można było zatem zarzucić powódce, że jej zachowanie miało cechy rażącego niedbalstwa.

Zdaniem Sądu Rejonowego, brak możliwości stwierdzenia znacznego stopnia winy wyklucza zaś przydanie naruszeniu obowiązku pracowniczego charakteru ciężkiego w rozumieniu art. 52 § 1 pkt 1 k.p., wobec czego tego rodzaju uchybienie pracownika nie daje podstaw do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z jego winy. Pozwany nie wykazał, z kolei, aby zachowanie powódki naraziło go na szkodę lub że taką szkodę poniósł.

Równocześnie jednak Sąd Rejonowy, na podstawie art. 477¹ k.p.c., uznał, że przywrócenie powódki na dotychczas zajmowane stanowisko p.o. głównej księgowej było nieuzasadnione, ponieważ u pozwanego została zatrudniona główna księgowa spełniająca wymogi określone w przepisach ustawy o finansach publicznych. Sama zresztą nazwa stanowiska powódki „pełniąca obowiązki” powinna oznaczać, że jej zatrudnienie na tym stanowisku powinno trwać do czasu objęcia funkcji przez głównego księgowego, co też nastąpiło u pozwanego przez zatrudnienie E. D.

Biorąc pod uwagę przedstawioną wyżej argumentację, Sąd pierwszej instancji, na podstawie art. 58 k.p. w związku z art. 477¹ k.p.c., zasądził od pozwanego na rzecz powódki alternatywne odszkodowanie w wysokości wynagrodzenia za trzymiesięczny okres wypowiedzenia w kwocie 14.437,44 zł brutto, biorąc pod uwagę księgowe wyliczenie jednomiesięcznego wynagrodzenia powódki przedłożone przez stronę pozwaną do akt, i oddalając powództwo o przywrócenie do pracy na poprzednio zajmowane stanowisko p.o. głównej księgowej.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w wyroku z dnia 14 lipca 2016 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu pierwszej instancji, zmienił ten wyrok w punktach: I, II, III i IV w ten

sposób, że oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, że powódka była członkiem korpusu służby cywilnej w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 21 listopada 2006 r. o służbie cywilnej, co wynikało z jej umowy o pracę z dnia 1 czerwca 2005 r. na stanowisku p.o. głównej księgowej, w której wprost wskazano, iż stanowisko to należy do grupy stanowisk wspomagających w służbie cywilnej.

Zgodnie z ustawą z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, zakazem prowadzenia działalności gospodarczej są natomiast objęci między innymi pracownicy urzędów państwowych, w tym członkowie korpusu służby cywilnej zajmujący w urzędach terenowych organów rządowej administracji ogólnej stanowisko, między innymi głównego księgowego. Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego jest terenowym urzędem rządowej administracji ogólnej podlegającym bezpośrednio wojewodzie. Słusznie Sąd Rejonowy stwierdził zatem, że rozpoczęcie przez powódkę działalności gospodarczej w zakresie realizacji projektów budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków naruszało zakaz, o którym mowa w ustawie o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne.

Sąd Okręgowy zauważył też, że zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 1 tej ustawy, naruszenie zakazów, o których mowa w art. 4, a więc między innymi zakazu prowadzenia działalności gospodarczej - za wyjątkiem działalności wytwórczej w rolnictwie w zakresie produkcji roślinnej i zwierzęcej, w formie i zakresie gospodarstwa rodzinnego - stanowi przewinienie służbowe, które podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej lub stanowi podstawę do rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika.

Sąd drugiej instancji nie podzielił przy tym oceny zachowania powódki przyjętej przez Sąd pierwszej instancji. Oceniając ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny rozpoznawanej sprawy, Sąd Okręgowy stwierdził, że ustalenia te są niepełne oraz częściowo błędne. Dlatego, opierając się na zeznaniach świadków [...], które Sąd Rejonowy pominął w swoich rozważaniach, oraz na podstawie dokumentów, tj. pisma [...] Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego z dnia 14 lutego 2011 r. - o liczbie pracowników prowadzących działalność

gospodarczą, zarządzenia nr 1/2011 z dnia 25 lutego 2011 r. oraz odpowiedzi z dnia 25 maja 2011 r., Sąd drugiej instancji ustalił, że powódka prowadziła działalność gospodarczą, będąc równocześnie zatrudnioną w Powiatowym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego w charakterze p.o. głównej księgowej. Z zeznań A.K. wynikało zaś, że powódka celowo i świadomie nie złożyła oświadczenia o prowadzonej działalności gospodarczej, mimo obowiązku nałożonego na pracowników PINB przez [...] Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w piśmie z dnia 14 lutego 2011 r. W odpowiedzi na to pismo partner powódki i jednocześnie jej przełożony T.K. podał, że liczba pracowników prowadzących działalność gospodarczą wynosi zero, mimo że nie dysponował oświadczeniem powódki w tym zakresie, nie sprawdzał również tego w Centralnej Ewidencji i Informacji Gospodarczej. Zdaniem Sądu Okręgowego, niewiarygodne były zeznania świadka T.K., że jego zdaniem powódka nie należała do korpusu służby cywilnej i że mogła ona prowadzić działalność gospodarczą. Świadek ten pozostawał w związku z powódką od listopada 2010 r., jednocześnie był jej przełożonym, co niewątpliwie miało wpływ na złożone przez niego w niniejszej sprawie zeznania. Gdyby faktycznie T.K. uważał, że powódka może prowadzić działalność gospodarczą, to odpowiadając na pismo [...] Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego z dnia 14 lutego 2011 r. powinien taką informację umieścić, jednakże z jakiejś przyczyny tego nie uczynił. Sąd drugiej instancji nie dał również wiary zeznaniom powódki, że nie wiedziała, iż będąc zatrudniona w PINB nie mogła prowadzić działalności gospodarczej. Zakaz ten wynikał bowiem jednoznacznie z art. 4 ust. 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, którą powódka jako główna księgowa powinna znać i stosować. Dla Sądu Okręgowego nieprzekonywujące były również twierdzenia powódki, że informacje odnośnie do braku przeciwwskazań w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej powódka uzyskała od Skarbnika Starostwa A. K., gdyż osoba ta nie miała wiedzy o statusie pracowniczym powódki, skoro sądziła, że powódka była pracownikiem samorządowym.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, zebrany w sprawie materiał dowodowy przeczył więc twierdzeniom powódki, że przy należytej staranności i przy

wykonywaniu przez nią podstawowych obowiązków pracowniczych nie miała ona możliwości sprawdzenia, że jako pracownik PINB nie może równocześnie prowadzić działalności gospodarczej. Znamienne było także, iż powódka, mimo że prowadziła działalność gospodarczą od dnia 1 lutego 2011 r., nigdy nie poinformowała o tym pracodawcy, mimo że pracownicy służby cywilnej zajmujący wyższe stanowiska nie mogli podejmować dodatkowego zatrudnienia bez zgody przełożonego. Przesłuchani w sprawie świadkowie [...] stwierdzili natomiast jednoznacznie, że wiedzieli o zakazanie wykonywania przez nich działalności gospodarczej i był to fakt powszechnie znany wśród pracowników PINB.

W ocenie Sądu drugiej instancji, powódka zachowała się zatem lekceważąco w stosunku do obowiązków pracowniczych, ignorując zakaz wykonywania działalności gospodarczej i będąc jednocześnie zatrudnioną na stanowisku p.o. głównej księgowej w Powiatowym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego. Fakt prowadzenia przez powódkę działalności gospodarczej i niezgłoszenie tego przełożonym był zaś bezsporny. Z tych przyczyn należało przyjąć, że powódka naruszyła art. 4 ust. 6 (Sądowi chodziło zapewne o pkt 6) ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, w związku z czym został spełniony warunek umożliwiający rozwiązanie z nią umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p.

Sąd Okręgowy zauważył również, że Sąd pierwszej instancji błędnie przyznał powódce odszkodowanie w wysokości jej trzykrotnego wynagrodzenia brutto wyliczonego na podstawie umowy o pracę na stanowisku p.o. głównej księgowej w wymiarze 0,5 etatu oraz umowy o pracę na stanowisku archiwistki w wymiarze 0,5 etatu, mimo że powódka odwołała się jedynie od rozwiązania umowy o pracę na stanowisku p.o. głównej księgowej w wymiarze 0,5 etatu.

Powódka J. Ł. wniosła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 14 lipca 2016 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu:

naruszenie prawa materialnego, to jest:

(-) art. 5 ust. 2 i 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne,

przez błędną wykładnię i uznanie, że powódka jako osoba pełniąca obowiązki głównej księgowej w Powiatowym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego w [...] należy do kategorii osób, których obejmuje zakaz prowadzenia działalności gospodarczej;

(-) art. 33b ustawy z dnia 5 marca 1998 r. o samorządzie powiatowym, przez jego niezastosowanie i przez to błędne uznanie, że Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego jest terenowym urzędem rządowej administracji ogólnej, gdy tymczasem jest to powiatowy organ administracji zespolonej;

(-) art. 5 ust. 2 i 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne w związku z art. 52 § 1 k.p., przez błędną wykładnię pojęcia winy i przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że dla zaistnienia przesłanek z art. 52 § 1 k.p. wystarczy, że powódka zachowała się „lekceważąco w stosunku do obowiązków pracowniczych ignorując zakaz wykonywania działalności gospodarczej, jednocześnie będąc zatrudnioną na stanowisku p.o. głównej księgowej...”, co dało podstawę do uznania wypowiedzenia umowy o pracę z powódką w trybie natychmiastowym za słuszne, mimo że:

- powódka pracowała na stanowisko pełniącej obowiązki głównego księgowego, a nie na stanowisku głównej księgowej,

- od października 2010 r. do 10 stycznia 2016 r. nie wykonywała pracy z powodu nieprzerwanego zwolnienia lekarskiego, urlopu macierzyńskiego i następnie urlopu wychowawczego, a działalność gospodarczą podjęła w 2011 r.,

- powódka nie miała świadomości, że obowiązuje ją zakaz prowadzenia działalności gospodarczej, pracownicy Starostwa Powiatowego w [...], podobnie jak powódka, uważali, że powódki nie obowiązuje przedmiotowy zakaz,

- na urlopie wychowawczym powódka zawiesiła prowadzenie działalności gospodarczej (w okresie 1 sierpnia 2012 r. do 16 września 2014 r.) i wznowiła ją dopiero we wrześniu 2014 r.,

- zwolnienie z pracy powódki pracodawca uprzednio konsultował z szefem Służby Cywilnej, Głównym Księgowym Inspektoratu, a zatem nie miał także pewności co do statusu prawnego Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego, zaś Sąd pierwszej instancji uznał, że ustawa antykorupcyjna nie jest

jasna i przejrzysta i mogła powodce nasuwać wątpliwości interpretacyjne;

(-) art. 52 § 1 k.p., przez jego błędną wykładnię, która polegała na błędnym rozumieniu pojęcia „ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych” i w konsekwencji przyjęcie przez Sąd drugiej instancji, że prowadzenie przez powódkę wbrew zakazowi działalności gospodarczej, choć powinna mieć świadomość, taką jaką mieli w tej sprawie pozostali pracownicy PINB, istnienia zakazu wynikającego z przepisów ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne;

a także naruszenie przepisów postępowania, to jest:

(-) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § k.p.c., przez to, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie daje możliwości kontroli kasacyjnej motywów, jakimi kierował się Sąd drugiej instancji przy wydawaniu orzeczenia reformatoryjnego, na jakiej podstawie doszedł do wniosku, że zachowanie powódki jest ciężkim naruszeniem podstawowym obowiązków pracowniczych, poza ogólnym sformułowaniem, że podjęcie działalności gospodarczej przez powódkę świadczyło o lekceważącym zachowaniu powódki wobec jej obowiązków pracowniczych;

(-) art. 382 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c., przez dokonanie przez Sąd Okręgowy odmiennych ustaleń od ustaleń Sądu Rejonowego z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów zebranych w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, mimo że Sąd drugiej instancji nie przeprowadził żadnego dowodu, uznał natomiast, że zachowanie powódki było podstawą do wypowiedzenia umowy o pracę w trybie art. 52 k.p.;

Powołując się na tak sformułowane zarzuty, skarżąca wniosła o „uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w w całości celem ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania za wszystkie instancje”, względnie o zmianę zaskarżonego wyroku i przywrócenie powódki do pracy na dotychczas zajmowanym stanowisku, ewentualnie „utrzymanie wyroku Sądu pierwszej instancji w mocy”, a nadto o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania za wszystkie instancje.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpatrywana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie, choć nie sposób podzielić wszystkich podniesionych w niej zarzutów.

Wstępnie Sąd Najwyższy uznaje za niezbędne przypomnieć, że zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c., rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, co oznacza, że nie może uwzględniać naruszenia żadnych innych przepisów niż wskazane przez skarżącego. Sąd Najwyższy nie jest bowiem uprawniony do samodzielnego dokonywania konkretyzacji zarzutów lub też stawiania hipotez co do tego, jakiego aktu prawnego (przepisu) dotyczy podstawa skargi. Nie może także zastąpić skarżącego w wyborze podstawy kasacyjnej, jak również w przytoczeniu przepisów, które mogłyby być naruszone przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd Najwyższy może zatem skargę kasacyjną rozpoznawać tylko w ramach tej podstawy, na której ją oparto, odnosząc się jedynie do przepisów, których naruszenie zarzucono.

Powyższe przypomnienie jest o tyle uzasadnione, że skarżąca w zakresie materialnoprawnej podstawy zaskarżenia powołuje art. 5 ust. 2 i 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne (dalej jako ustawa o ograniczeniu), które w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie miały i nie mogły mieć zastosowania. Wymienione przepisy dotyczą bowiem wyłącznie osób, o których mowa w art. 2 pkt 6-6c tej ustawy, z wyłączeniem wójta (burmistrza, prezydenta miasta), to jest w ogólności pracowników samorządowych zatrudnionych w instytucjach różnych szczebli samorządu terytorialnego. Tymczasem, skarżąca z całą pewnością nie była pracownikiem samorządowym, lecz pracownikiem urzędu terenowego organu administracji rządowej (Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego) i jak przyjęły Sądy *meriti*, była osobą wymienioną w art. 2 pkt 1 lit. b *in fine* ustawy o ograniczeniu, to jest głównym księgowym w urzędzie terenowego organu rządowej administracji ogólnej, co powodowało, że podstawę prawną dokonania wobec niej rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika, z powodu naruszenia zakazów, o których mowa w art. 4 ustawy o ograniczeniu, stanowił art. 5 ust. 1 pkt 1 tej ustawy. Przepis ten nie został jednak powołany w podstawach zaskarżenia. Dlatego przedstawiona wyżej ocena prawna

Sądów *meriti* uchyla się spod kontroli w postępowaniu kasacyjnym, czego konsekwencją musi być również uznanie, że rozpatrzeniu w niniejszym postępowaniu nie może podlegać, jako bezpośrednio powiązany z zarzutami naruszenia art. 5 ust. 2 i 6 ustawy o ograniczeniu, zarzut naruszenia art. 33b ustawy o samorządzie powiatowym.

Niezależnie od powyższych stwierdzeń, Sąd Najwyższy podkreśla jednak, że zgodnie z treścią art. 33b ustawy o samorządzie powiatowym, powiatową administrację zespoloną stanowią: 1) starostwo powiatowe; 2) powiatowy urząd pracy, będący jednostką organizacyjną powiatu; 3) jednostki organizacyjne stanowiące aparat pomocniczy kierowników powiatowych służb, inspekcji i straży. Organy służb, inspekcji i straży, pomimo ich zespolenia ze starostą, pozostają wszakże organami administracji rządowej, a wykonując zadania powiatu, czynią to we własnym imieniu i mają do pomocy własny aparat pomocniczy. Jak wynika zaś z regulacji art. 86 ust. 1 i 2 Prawa budowlanego, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego jest co prawda powoływany (oraz odwoływany) przez starostę spośród kandydatów wskazanych przez wojewódzkiego inspektora nadzoru budowlanego, ale wykonuje swoje zadania przy pomocy powiatowego inspektoratu nadzoru budowlanego będącego owym aparatem pomocniczym, a przez to niewątpliwie urzędem terenowej administracji rządowej. Swoistością tej struktury jest połączenie elementów samorządowych i rządowych, bowiem te ostatnie zostały „wmontowane” do struktur samorządu powiatowego, zapewne z tej przyczyny, że na stopniu powiatowym nie ma wyodrębnionej organizacyjnie administracji rządowej. Takie usytuowanie powiatowego inspektoratu nadzoru budowlanego stanowi efekt wprowadzenia z dniem 1 stycznia 1999 r. reformy administracji publicznej, w wyniku której, na podstawie art. 40 ustawy z dnia 13 października 1998 r. - Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną, w miastach będących siedzibami władz powiatów utworzono owe inspektoraty, a na mocy art. 41 ust. 2 tej ustawy pracownicy urzędów rejonowych (zaliczanych wówczas do urzędów terenowych organów rządowej administracji ogólnej) wykonujący zadania z zakresu nadzoru budowlanego stali się pracownikami powiatowych inspektoratów nadzoru budowlanego. Jak łatwo zauważyć, ustawa o ograniczeniu, choć wielokrotnie zmieniana, nie uwzględniła natomiast tych zmian i

nadal posługuje się pojęciami charakterystycznymi dla okresu sprzed 1 stycznia 1999 r., czego najlepszym przykładem jest właśnie określenie w art. 2 pkt 1 lit. b jako tych, których dotyczą ograniczenia w prowadzeniu działalności gospodarczej, kierownika urzędu rejonowego i jego zastępcy oraz głównego księgowego - w urzędach terenowych organów rządowej administracji ogólnej.

Zdaniem Sądu Najwyższego, uzasadnione są natomiast sformułowane w rozpatrywanej skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia przepisów postępowania, to jest art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c., aczkolwiek bez jego powiązania z powołanym przez skarżącą art. 233 § 1 k.p.c., który będąc przepisem określającym kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów dotyczy w istocie ustalania faktów i oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), przez co nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 października 2010 r., II PK 96/10, LEX nr 687025, z dnia 24 listopada 2010 r., I UK 128/10, LEX nr 707405, czy też z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 107/10, LEX nr 737366).

Odnosząc się do wspomnianych zarzutów, Sąd Najwyższy zauważa, że na temat wagi naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. jako podstawy skargi kasacyjnej wypowiadał się wielokrotnie, wyjaśniając, że naruszenie tego przepisu z reguły nie ma wpływu na treść wyroku, gdyż uzasadnienie sporządzane jest dopiero po jego wydaniu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 lipca 1998 r., I PKN 220/98, OSNAPIUS 1999 nr 15, poz. 482; z dnia 9 lipca 1998 r., I PKN 234/98, OSNAPIUS 1999 nr 15, poz. 487; z dnia 7 kwietnia 1999 r., I PKN 653/98, OSNAPIUS 2000 nr 11, poz. 427 oraz z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352). Wyjątkowo jednak, niezgodne z art. 328 § 2 k.p.c. sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji, może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, gdy niezachowanie jego wymagań konstrukcyjnych będzie czynić zasadnym kasacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego przez jego zastosowanie do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352) lub gdy uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, LEX nr 109420 oraz z dnia 15 lipca 2011 r.,

I UK 325/10, LEX nr 949020) albo nie pozwala na jego kontrolę kasacyjną (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, LEX nr 78271; z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 67/11, LEX nr 970061). Podobny pogląd Sąd Najwyższy wyraził w motywach w wyroku z dnia 2 czerwca 2011 r., I CSK 581/10 (LEX nr 950715), wywodząc, że przez sporządzenie uzasadnienia nieodpowiadającego warunkom, jakie stawia wymieniony przepis, może wyjątkowo wypełniać podstawę kasacyjną przewidzianą w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Ma to jednak miejsce wówczas, gdy wskutek uchybienia konkretnym wymaganiom określonym w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej, czyli gdy stwierdzone wady mogły mieć szczególnie negatywny wpływ na wynik sprawy. Analogicznie rozstrzygnął tę kwestię Sąd Najwyższy w wyrokach, które zapadły w sprawach: I PK 139/10, II UK 338/10, I PK 138/10, I UK 357/10, I PK 272/10, II UK 323/10, II UK 346/10, II UK 338/10 i I PK 171/10. Także doktryna aprobuje przedstawioną wyżej interpretację (por. Komentarz A. Jakubeckiego do art. 328 k.p.c. i podana tam literatura (w:) Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego, pod. Red. Dolecki H, Wiśniewski T, LEX 2011, por. też Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz pod red. A. Zielińskiego, Warszawa 2008 r., s. 504-506 i cyt. tam literatura). Zatem, według dominującego poglądu nauki i judykatury, o uchybieniu art. 328 § 2 k.p.c. można mówić jedynie wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawiera danych pozwalających na kontrolę tego rozstrzygnięcia.

Co do art. 382 k.p.c. wypada z kolei przypomnieć, że w myśl tego przepisu sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Materiałem zebrany w rozumieniu tego przepisu są twierdzenia, wnioski i zarzuty stron oraz przeprowadzone dowody. W orzecznictwie ugruntowany jest wprawdzie pogląd, że art. 382 k.p.c. nie nakłada na sąd drugiej instancji obowiązku przeprowadzenia postępowania dowodowego oraz że jest on władny samodzielnie dokonać ustaleń faktycznych bez potrzeby uzupełniania materiału dowodowego zebranego przed sądem pierwszej instancji, o ile nie zachodzi ku temu potrzeba (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2008 r., III CSK 102/08, LEX nr 447689), jednakże wymaga podkreślenia, że wspomniany przepis ma charakter ogólnej dyrektywy

określającej istotę postępowania apelacyjnego jako kontynuację merytorycznego rozpoznania sprawy. Może zatem stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, jeżeli skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie pominął część zebranego materiału oraz że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 6 stycznia 1999 r., II CKN 100/98, OSNC 1999 nr 9, poz. 146 i z dnia 7 lipca 1999 r., I CKN 504/99, OSNC 2000 nr 1, poz. 17 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 lutego 2007 r., III CSK 337/06, LEX nr 274217; z dnia 9 czerwca 2005 r., III CK 674/04, LEX nr 180851; z dnia 12 czerwca 2013 r., II CSK 634/12, LEX nr 1363015; z dnia 5 lutego 2015 r., III UK 87/14, LEX nr 1646026).

W ocenie Sądu Najwyższego, ma rację skarżąca, zarzucając, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie daje możliwości dokonania kasacyjnej kontroli motywów, którymi kierował się Sąd drugiej instancji, przyjmując, że skarżąca w sposób zawiniony dopuściła się naruszenia art. 4 ust. 6 ustawy o ograniczeniu, spełniając tym samym warunki zastosowania w stosunku do niej rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika, na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Należy bowiem zauważyć, że zajmując takie stanowisko, Sąd Okręgowy ograniczył się wyłącznie do lakonicznego stwierdzenia, że skarżąca „zachowała się lekceważąco w stosunku do obowiązków pracowniczych, ignorując zakaz wykonywania działalności gospodarczej, jednocześnie będąc zatrudnioną na stanowisku p.o. głównej księgowej w Powiatowym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego”. Wniosek ten Sąd drugiej instancji wywiódł natomiast z własnej oceny materiału dowodowego sprawy, w ramach której nie dał wiary zeznaniom powódki, iż „nie miała ona wiedzy”, że będąc zatrudniona w pozwanym nie mogła prowadzić działalności gospodarczej, mimo że zakaz ten wynikał jednoznacznie z art. 4 pkt 6 ustawy o ograniczeniu, którą jako główna księgowa powinna znać i stosować. Ponadto, Sąd Okręgowy odwołał się do treści dokumentów w postaci pisma [...] Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego z dnia 14 lutego 2011 r. dotyczącego liczby pracowników prowadzących działalność gospodarczą i odpowiedzi udzielonej na to pismo przez T.K., a także do zarządzenia nr 1/2011 z dnia 25 lutego 2011 r., uznając na ich podstawie, a także na podstawie zeznań A.K., że skarżąca „celowo i świadomie” nie złożyła oświadczenia o prowadzonej

działalności gospodarczej, mimo obowiązku nałożonego na pracowników pozwanego we wspomnianym piśmie z 14 lutego 2011 r. Sąd drugiej instancji podkreślił również, że przesłuchani w sprawie świadkowie stwierdzili jednoznacznie, że wiedzieli o zakazie wykonywania przez nich działalności gospodarczej i był to fakt powszechnie znany wśród pracowników pozwanego. Równocześnie jednak Sąd Okręgowy w ogóle nie ustosunkował się do dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, z których wynikało przecież, że skarżąca już od października 2010 r. bezspornie przebywała na nieprzerwanym zwolnieniu lekarskim z powodu choroby, a następnie po urodzeniu dziecka korzystała z urlopu macierzyńskiego, rodzicielskiego i wychowawczego - łącznie do dnia 10 stycznia 2016 r., co powodowało, że nie musiała wiedzieć o opisanej wyżej korespondencji i wynikającego z niej obowiązku złożenia oświadczenia, oraz że jej ówczesny przełożony i równocześnie partner życiowy nie żądał od niej w tym czasie złożenia oświadczenia o prowadzeniu działalności gospodarczej (nie uczyniła tego również późniejsza przełożona A. K.), a nawet utwierdzał ją w przekonaniu, że taką działalność może prowadzić. Sąd drugiej instancji nie rozważył też, jakie znaczenie dla przyjęcia zawinionego naruszenia zakazu prowadzenia działalności gospodarczej ma korzystanie przez pracownika z urlopu wychowawczego, w czasie którego wzajemne prawa i obowiązki stron stosunku pracy ulegają wszak w znacznej części zawieszeniu.

Wymaga natomiast podkreślenia, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd prawny, zgodnie z którym rozwiązanie umowy o pracę w trybie przewidzianym w przepisach ustawy o ograniczeniu (a konkretnie w art. 5 ust. 2 i 6 tej ustawy) wymaga zaistnienia przesłanki w postaci winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa w rozumieniu art. 52 § 1 pkt 1 k.p. (por. dotyczące wprost tej kwestii wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 marca 2009 r., II PK 190/08, OSNP 2010 nr 19-20, poz. 237; z dnia 20 maja 2014 r., I PK 206/13, LEX nr 1460631 i z dnia 28 czerwca 2016 r., I PK 178/15, LEX nr 2076684, a także odnoszące się do podobnych regulacji ustawy o samorządzie gminnym uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2007 r., I PZP 4/07, OSNP 2007 nr 23-24, poz. 340 i wyrok z dnia 25 maja 2010 r., I PK 188/09, LEX nr 585368). Sąd Najwyższy w obecnym składzie stoi zaś na stanowisku, że z uwagi na istotne podobieństwo uregulowań zawartych

w art. 5 ust. 6 oraz w art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy o ograniczeniu poglądy te bez wątplenia zachowują aktualność także w przypadku stosowania trybu przewidzianego w drugim z wymienionych przepisów. Sąd Najwyższy zauważa w związku z tym, że w zależności od całokształtu okoliczności danego przypadku naruszenie przez pracownika ograniczeń, o których mowa w art. 4 ustawy o ograniczeniu, może być zawinione w różnym stopniu (od winy umyślnej, przez rażące niedbalstwo do najlżejszej postaci winy nieumyślnej). Może też być całkowicie niezawinione. Dlatego w przypadkach braku zawinienia oraz lżejszych postaci winy sankcja w postaci rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika, na podstawie art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy o graniczeniu (w związku z art. 52 § 1 pkt 1 k.p.) byłaby oczywiście nieproporcjonalna do zachowania pracownika.

Sąd Okręgowy, jak się zdaje, miał tego świadomość, co wynika z jego szczegółowych rozważań na temat stopnia zawinienia spełniającego przesłanki ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, o którym mowa w art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Jednakże nie wyjaśnił równocześnie, który z rodzajów winy przypisuje skarżącej, poprzestając w tym względzie, co zostało już wyżej podniesione, na stwierdzeniu, że skarżąca „zachowała się lekceważąco w stosunku do obowiązków pracowniczych”. To stwierdzenie w powiązaniu z opisanym wcześniej brakiem odniesienia się do istotnej części ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy i nierozważeniem wpływu korzystania z urlopu wychowawczego na świadomość zawinionego wykonywania działalności gospodarczej w tym czasie stanowiło zatem naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c., ponieważ doprowadziło do sytuacji, w której został zastosowany przepis prawa materialnego (art. 52 § 1 pkt 1 k.p.) do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego, co miało istotny wpływ na wynik sprawy. Ocena prawidłowości wykładni i zastosowania przepisów prawa materialnego jest bowiem możliwa tylko wtedy, gdy pozwalają na nią ustalenia faktyczne Sądu drugiej instancji, stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1825/00, LEX nr 784216 oraz z dnia 27 czerwca 2013 r., III CSK 270/12, LEX nr 13602540). Dlatego zastosowanie przepisów prawa materialnego do

niedostatecznie ustalonego przez Sąd drugiej instancji stanu faktycznego oznacza wadliwą subsumcję tego stanu do zawartych w nich norm prawnych, a brak stosownych ustaleń uzasadnia zarzut kasacyjny naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe jego zastosowanie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 marca 2011 r., II PK 241/10, LEX nr 817524 oraz z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 76/12, LEX nr 1229815). W sprawie doszło więc także, co słusznie wytyka skarżąca, do naruszenia art. 52 § 1 pkt 1 k.p.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji swojego wyroku.

kc